„OGNIWO“

Wychodzi raz na miesiąc
Adres redakt. J. Chwastek
BYDGOSZCZ
UL. DŁUGA NR. 66.

ORGAN POLSKIEGO TOWARZ. EWANGELICKIEGO w BYDGOSZCZY.

Numer pojedyńczy dla niecztonków Polsk. Tow. Ewangelickiego 20 groszy. Ogłoszenia od umowy,

Rok 1 | Bydgoszcz, dnia 15 maja 1927 roku | Nr. 5

Dobra wola.

Nie szukam woli Mojej, tylko woli Ojca.
Jan 5, 30

Mądrość ludowa głosi: „Kto z kim przestaje, takim się sam staje.“ Słuszna prawda. Po całem życiu naszem, po usposobieniu, mowie, uczynkach poznać można, czy znajdujemy się w ciągłej łączności z Tym kogo zowiemy Panem naszym i Zbawicielem. On sam przyrównywał Siebie do krzewu winnego, a wyznawców Swych do latorośli, żywiących się jego sokami ku owocowaniu Niestety, chrześcijaństwo dzisiejsze na ogół podobne jast raczej do gałęzi, którą wiatr oderwał od pnia, tak iż więdnie samotna i bezużyteczna.

Nietzsche wołał kiedyś: „Bardziej na zbawionych wyglądać muszą chrześcijanie, abym uwierzył w Chrystusa“. Tak, więcej obcowania ze Zmartwychwstałym i wiecznie Żywym, — a nie jeden niewierzący lub małowierny ukorzy się przed potęgą Księcia żywota, który chce być z nami po wszystkie dni aż do skończenia świata!

Więcej Chrystusa! Nie pięknych o Synu Człowieczym słów, lecz więcej Jego woli i czynów! Nie podziwu dla Jego świętego życia, lecz więcej naśladowania! Nie marzeń o doskonałości, lecz więcej dążenia do niej!

Poeta powiada: „słońce, choć zajdzie w pomroce, jeszcze z blaskami srebrnego miesiąca powraca, — smutne rozpromieniać noce.“ Cieleśnie Jezus od nas odszedł. Niemasz już śród nas, na kogoby wskazać można: „Oto człowiek!“ Ale ten prawdziwy Człowiek wcielać się w nas chce przez Ducha swego. Oto cała tajemnica wiary chrześcijańskiej: objąć bierną rolę księżyca, wystawić się na działanie promieni słońca — Jezusa, odbijać je i niemi rozsiewać mroki życia ziemskiego.

Jakże łatwe na pozór zadanie dla nas. Ale zadanie to jest największą sztuką, w której się ćwiczyć musimy póki życia. Albowiem żeby zadaniu temu sprostać, trzeba zdobyć jedno, — dobrą wolę. Aby zaś tę posiąść, trzeba wyrzec się jednego, — własnej, samolubnej woli, a na jej miejsce postawić wolę Ojca w niebiesiech. Dopóki więc nie uznasz Boga za Pana swych pragnień i dążeń, dopóki nie wykreślisz z swego serca wszelkich myśli o sobie samym, dopóki nie zrośniesz się z Chrystusem w pokorze, — nie mów, żeś jest chrześcijaninem.

Spójrz na Jezusa, Króla swego. Nie w purpurze błyszczącej staje przed tobą, lecz w szatach niewolnika. Krzyż i korona cierniowa stanowią Jego najkosztowniejszą ozdobę. Wspaniały i wielki mógłby się był ukazać i oczom zdumionej ludzkości przed dwudziestoma wieki, gdyby zechciał skorzystać z mocy Swojej. Ale On nie szukał woli Swojej, tylko woli Ojca, który Go posłał Ta jest dlań drogowskazem. Tej się trzyma. Wie, że drogi Boże są zawsze dobre, święte, błogosławione. Dlatego nie żąda dla Siebie niczego, a otrzymał berło nad światem. Dlatego nie pragnie bogactw

ni chwały. potęgi ni blasku. — a zdobywa to wszystko, gdy zgodnie z wolą Najwyższego wybiera krwawy triumf Getsemane i Golgoty.

I oto nie ty, lecz ten Chrystus ma żyć w tobie, jeśli chcesz zostać chrześcijaninem. Takiego Chrystusa wciela w nas Duch święty. Czy pragniemy tego wcielenia? Jeżeli tak, tedy w obliczu Świąt Zielonych módlmy się słowami wieszcza:

Błagamy Ciebie stwórz w nas serce czyste,
odnów w nas zmysły, z dusz wypleń kąkoie
złud świętokradzkich i daj wiekuiste
wśród dóbr Twych dobro. — daj nam
dobrą wolę. Amen.

X. W. G.

O ślubach i rozwodach.

Ankietę na ten temat drukuje znany tygodnik „Swiat“. Z ankiety tej podajemy naszym czytelnikom interwiew z N P W Ks. Biskupem Jul. Burschem.

— Kościół ewangelicki, chociaż odrzuca sakramentalny charakter małżeństwa, jako nieuzasadniony w Ewangelji, widzi jednak w małżeństwie moralną podstawę rodziny chrześcijańskiej i dlatego oczekuje od swoich wyznawców że zawrą związek małżeński z modlitwą i wezwaniem do Boga o łaskę czyli wezmą ślub kościelny. Ale małżeństwo jest też instytucją cywilno-prawną, i dlatego państwo ma nietylko prawo, ale i obowiązek baczenia, by małżeństwa były zawierane zgodnie z istniejącem prawem cywilnem.

— Czy to oznacza, że śluby ważne powinny być cywilne, czy tylko, że mają odpowiadać prawodawstwu cywilnemu?

— Jestem zwolennikiem ślubów kościelnych, a cywilnych dla tych, którzy ślubu kościelnego nie chcą, czyli ślubów cywilnych fakultatywnych. Muszę się przyznać, że wprost nie rozumiem stanowiska tych wierzących, którzy protestują przeciwko ślubom cywilnym i przez to żądają, aby obywatel, który nie wierzy w kościół i jego zasady, musiał kłamać wobec niego,, a tem samem tracił podstawy moralności w własnem sumieniu; — powie sobie, że kościół i państwo każą mu kłamać i ostatecznie dojdzie do tego, że z lekkiem sercem będzie okłamywał i państwo i kościół. Niech mi kto wytłomaczy, że jest grzechem, aby obywatel nie mógł korzystać z wolności sumienia, czy to przy zawieraniu małżeństwa, czy przy wyborze wyznania. Niech mi kto wytłomaczy, że to jest w intencjach nauki Chrystusowej, aby człowiek niewierzący w dogmaty kościoła, koniecznie musiał brać ślub w kościele. Przecież to absurdy potworne!

— A jaki jest stosunek ks. biskupa do rozwodów?

— W idei małżeństwa chrześcijańskiego według zasad Ewangelji leży jego nierozerwalność. Niemniej uważamy, że tam, gdzie małżeństwo w rzeczywistości przestało istnieć, gdzie serca i ciała małżonków odwróciły się od siebie, kościół i państwo mają prawo skonstatowania istniejącego faktu oczywistego, czyli, że możliwy jest rozwód; orzeczenie rozwodu jednak winno się opierać na specjalnie ważnych powodach, określonych przez prawo, by nie folgowano lekkomyślności ludzkiej.

Jakie, zdaniem ks. biskupa następstwa pociąga za sobą niemożność uzyskania rozwodu?

— Odmawianie rozwodu prowadzi: 1) albo do wykrętnych sofizmatów, które po większej części są podstawą t. zw. „unieważnienia“ małżeństw, co zresztą niczem innem nie jest, jeno zakapturzonym i nieszczerym rozwodem (wiadomą jest rzeczą, że w tym kościele, który nie uznaje rozwodów, a przecież znaleść musi wyjście z tragicznych nieraz sytuacji. za pieniądze, zazwyczaj za wielkie pieniądze, prawie każdy może otrzymać unieważnienie małżeństwa, bo zawsze znajdzie się jakiś pozorny wykręt); 2) albo do jawnej, nawet przez kościół tolerowanej niemoralności, kiedy mąż idzie w jedną stronę, żona zaś w inną, a dzieci demoralizują się w zatrutej atmosferze wzajemnego wstrętu rodziców, która szerzy wokoło siebie zgorszenie 3) albo wreszcie ludzie doprowadzeni do ostateczności handlują wiarą, przechodząc na kalwinizm (kościół ewangelicko-augsburski w Polsce dla rozwodu nikogo nie przyjmie), na prawosławie, ba! nawet na mahometanizm, byle osiągnąć swe cele. Wogóle zaś zmuszanie ludzi, którzy w rzeczywistości już nie są małżeństwem, do tego, by wobec prawa stanowili małżeństwo, prowadzi do obłudy, do zgnilizny. Dlatego to w Polsce mamy tylu świętoszków, tylu „religijnych ateuszów“

z Bydgoszczy

Polskie Tow. Ewangelickie.

W pierwszym dniu świąt Wielkiej nocy, w mieszkaniu prezesa Zboru p. L. Szulca. odbyła się skromna, ale duchem serdeczności owiana uroczystość pod hasłem „Tradycyjne jajko wielkanocne“. Goście podejmowani byli sumptem gospodarza, p. prezesa Szulca. Czysty dochód w sumie 300 zł. przelany został do kasy zborowej. Z pośród wielu wygłoszonych mów zasługuje na wyróżnienie jędrna przemowa wice-prezesa P. T. E,, p. inż. A. Peitscha. którą uważamy

za programową dla naszego Towarzystwa. Dlatego przytaczamy ją w całości:

Poraz pierwszy Polskie Tow. Ewang. w Bydgoszczy ma zaszczyt gościć u siebie swych sympatyków.

Jako upoważniony członek Zarządu serdecznie witam wszystkich obecnych i dziękuję za łaskawe przybycie.

Zarząd pragnąłby, aby przebieg dzisiejszego zebrania przy jajku wielkanocnem zachęcił nas wszystkich do szukania częstszego kontaktu ze sobą i uprzytomnił nam, że jedynie ścisła łączność i bliższe zaznajomienie się wzajemne mogą przyczynić się do utworzenia zwartego frontu polsko-ewangelickiego w Bydgoszczy.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że jesteśmy bardzo nieliczną do tego rozbitą na grupy garstką, lecz wiemy, że jakość częstokroć więcej znaczy od ilości i dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość

Jeżeli wszyscy dołożymy starań, aby jakość tej naszej grupy wzrastała z dnia na dzień przedewszystkiem pod względem wewnętrznego życia i ducha, to z łatwością sprostamy zadaniom, które nam stawia życie i stworzymy kulturalny ośrodek ewangelicki w Bydgoszczy, którego brak inteligencja nasza silnie odczuwa.

Aby cel ten prędzej osiągnąć, powołane zostało do życia Polskie Tow. Ew które pragnie podtrzymywać w szeregach ewangelików ducha wiary, budzić uśpionych ze snu, wskazywać na działanie wiecznego Boga w życiu ludzkiem oraz w dziejach świata.

Dalej pragniemy rozpowszechniać znajomość Pisma Świętego oraz książek treści religijnej i społecznej podtrzymywać i budzić przywiązanie do wyznania ewangelickiego, szerzyć prawdy, przekazane nam przez Reformację, przypominać zapomniane nieraz skarby, zawarte w naszych pieśniach kościelnych i literaturze ojczystej, oraz krzepić miłość i nadzieję, że gdy przyswoimy sobie wartości wewnętrzne, i staniemy się ewangelikami nie tylko z nazwy, lecz z przekonania, przyszłość polskiego ewangelicyzmu w odrodzonej naszej Ojczyźnie będzie jasną i promienną.

Abyśmy się tego mogli doczekać, muszą wszyscy inteligentni i myślący ewangelicy poprzeć te nasze usiłowania i stanąć w naszych szeregach do pracy dla dobra drogiego nam kościoła i ojczyzny.

Przy numerze niniejszym załączamy zalegalizowany statut Towarzystwa oraz deklaracje dla nowowstępujących członków. Sądzimy, że po zapoznaniu się w ten sposób z naszemi dążeniami szerszy ogół ewangelicki nie omieszka zaciągnąć się do naszych szeregów. Aby i świeżym siłom dać możność wzięcia czynnego udziału w pracy tej tak ważnej placówki ewangelicyzmu polskiego na Pomorzu, zwołujemy na **dzień 14-ty czerwca** r. b. godzina $7^1/_2$ w pierwszym, **godz. 8 a wiecz.** w drugim terminie, do sali przy ul. Libelta 8 **walne zebranie członków Towarzystwa.** Tymczasowy Zarząd złoży sprawozdanie z krótkiej działalności, która z chwilą zatwierdzenia przez władze statutu dobiegła do końca, i odda kierownictwo Towarzystwa w ręce mającego być obranym stałego Zarządu

Polski Zbór Ewangelicki.

W pierwszy dzień Świątek, dnia 5 czerwca godz. 8-a rano odbędzie się w kościele przy ul. Poznańskiej 13, tegoroczna konfirmacja młodzieży.

W czwartek, dnia 2 czerwca w sali Zborowej (Libelta 8.) godz. 5-a po poł. odbędzie się egzamin konfirmandów. Rodzice jak również wszyscy członkowie Zboru są serdecznie na nabożeństwo to proszeni.

Przygotowanie do Komunji św. dla kofirmandów i ich rodzin odbędzie się w sali Zborowej dn. 4 czerwca godz. 8-a wieczorem.

Ze względu na to, że nabożeństwa od d. 15 maja począwszy odbywają się o godz. 8-ej rano, a kościół mamy wolny wszystkiego do godz. $9^1/_2$, przygotowanie do Komunji odbywać się będzie stale w soboty w sali Zborowej.

Stowarzyszenie P. Mł. Ewang.

W niedzielę, dn. 12 czerwca r. b., Stowarzyszenie urządza ogólnozborową wycieczkę do Rynkowa. Każdy z uczestników winien być zaopatrzony w żywność, gdyż na miejscu czynny będzie bufet tylko z napojami: mlekiem, herbatą i wodą sodową. Przewidziane są atrakcje dla dzieci i młodzieży.

O godzinie i punkcie zbornym nastąpią oddzielne ogłoszenia. W razie

gdyby w oznaczonym dniu pogoda nie sprzyjała, wycieczkę odkłada się na następną niedzielę (19-y czerwca),

Dnia 27 b. m., o godz. 7½ w pierwszym o godz. 8 wiecz. w drugim terminie odbędzie się w sali zborowej (Libelta 8) **walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia.** Na porządku dziennym sprawy doniosłej wagi. Udział wszystkich pożądany.

Zarząd Stow. składa niniejszem serdeczne Bóg zapłać p. R Schoenowi za dostarczenie żwiru na boisko krokietowe, oraz p. J. Szarowskiemu za ofiarowany krokiet.

Podaje się do wiadomości, że we wtorki i piątki czynne jest w lokalu Stowarzyszenia radio z głośnikiem.

Porządek nabożeństw.

Bydgoszcz.

Nabożeństwa główne

(w kościele przy ulicy Poznańskiej 13) pocz. o godz. 8

22. V.—niedz. Rogate, nab. wojskowe.
26.V.—W niebowst. Pańskie bez Kom. Św
29. V.—Exaudi, bez kom. św.
5. IV.—1 dzień Zesł. Ducha Św. Konfirmacja z kom. św.
6. VI.—2 dzień Zesł. Ducha Św. bez kom. św.
12. VI.—niedz. Trójcy św. bez kom. św.
19. VI.—niedz. Trójcy św. bez kom. św.
26. VI.—II. niedz. po Tr św. nab. wojsk.

Nabożeństwa biblijne

(w sali zborowej Libelta 8, pocz. o g. 8 w.
18. V. — Mat. 6, 14—15
25. V. Mat. 6, 15—18
2. VI. egzamin konfirmand. o g. 5. p. p.
4. VI. przygotowanie do kom. św., g. 8 w.

Nabożeństwa dla dzieci

odbywają się co niedz., z wyjątkiem czwartej niedzieli każdego miesiąca, o godz. 3 p. p. w sali zborowej.

TORUŃ

(Nabożeństwa odbywają się w kościele staroluterskim przy ulicy Strumykowej 10.)

22. V.—niedz. Rogate, z kom. św.
12. VI.—niedz. Trójcy św. nab. wojskowe
26. VI.—II. niedz. po Trójcy św. z kom. św.

Sprostowanie.

W numerze poprzednim w rubryce: „Polski Zbór Ewang. Augsburski" podano, że firma Linde i Fibich deklarow. zł 50-, wpłaciła na poczet tej sumy 25 zł Należy zaś czytać: p. M. Linde deklar. i wpłacił 25 zł.

Wydawca: Polskie Tow. Ewangelickie w Bydgoszczy. Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Chwastek
Czcionkami Drukarni Kupieckiej w Bydgoszczy, Szpitalna 3